10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 3.

Kraków, poniedziałek 30 października 1939.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Niemiecko-rosyjskie rozmowy w Warszawie.

Zgodna współpraca dwóch największych narodów Europy.

Delegacja sowiecka u Gubernatora Generalnego.

Warszawa, 30 października. **W dniu 28. b. m. z Moskwy przybyła do Warszawy na zaproszenie Rządu Rzeszy Niemieckiej mieszana komisja centralna Rządu Rzeszy oraz komisja sowiecka dla spraw granicznych.**

Komisja centralna konferowała z kierownikami niemieckiej i sowieckiej podkomisji mieszanej. Przewodniczącym delegacji sowieckiej jest dyrektor wydziału centralno-europejskiego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych, Alexandrow, przewodniczącym delegacji niemieckiej radca poselstwa Hencke. Z tej okazji odbyło się onegdaj śniadanie wydane przez Generalnego Gubernatora, ministra Franka. Wieczorem w przededniu, czł. komisji byli zaproszeni przez komendanta miasta Warszawy, generała von Neumann-Neurode. Na zakończenie obrad komisji centralnej odbyło się na polecenie ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, przyjęcie wydane przez radcę poselstwa Hencke. Odbyło się ono w pociągu specjalnym, w którym zamieszkała komisja w czasie swego pobytu w Warszawie.

Podkomisje mieszane rozpoczęły dnia 28 b. m. prace pomiarowe na linji granicznej. Jak się z dobrze poinformowanych kół dowiadujemy, konferencje miały przebieg pod każdym względem zadowalający.

Z racji przyjęcia komisji w salonach niemieckiego prezydenta miasta Warszawy, Dr. Frank w krótkiem przemówieniu wyraził swą radość z powodu przybycia komisji do Warszawy dając tem wyraz swego zadowolenia, iż jedną z pierwszych jego czynności urzędowych na zajętych obszarach jest przyjęcie komisji sowiecko-niemieckiej. Prace komisji, której zadaniem jest nadanie praktycznego kształtu ustalonej linji interesów obu państw, polega na tem, by umożliwić mieszkańcom spokojną pracę, której nie mieli, a co było udziałem zaślepionego i niesumiennego rządu.

Generalny Gubernator w swej mowie wyraził najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy i przyrzekł jej pełne poparcie.

W imieniu sowieckiej komisji granicznej, w której skład wchodził generał i kilku wyższych oficerów rosyjskich, stwierdził dyrektor ministerjalny Alexandrow, że pertraktacje graniczne są dalszą okazją dla pogłębienia przyjaznych stosunków niemiecko-rosyjskich. Celem tych pertraktacyj jest owocna współpraca dla dobra obu największych mocarstw Europy.

Wojska litewskie w Wilnie.

Kowno, 30 października. **W sobotę armja litewska obsadzała w dalszym ciągu Wileńszczyznę. Główne siły wojsk litewskich posunęły się dalej z Maisiogala położonego o 26 km. od Wilna. O godzinie 2.30 przy biciu dzwonów wkroczyły wojska litewskie pod dowództwem generała Vitkauskasa do Wilna.**

Także i oddziały policji udały się na Wileńszczyznę, aby tam przejąć służbę porządkową.

* * *

W dniu wkroczenia wojsk litewskich do Wilna, litewski Prezes Rady Ministrów Cernius, wystosował telegram pod adresem Mołotowa, w którym wyraził podziękowanie Litwy za pomoc Związku Sowieckiego przy ponownem zajęciu starej litewskiej stolicy. Mołotow przesłał w odpowiedzi gratulacje Związku Sowieckiego z okazji przyłączenia Wilna do państwa litewskiego. W niedzielę została w zamku na historycznym wzgórzu Giedymina w Wilnie wywieszona flaga litewska. Na Litwie odbyły się nabożeństwa dziękczynne.

Komunikacja między Kownem a Wilnem została już uruchomiona. Środkiem płatniczym na Wileńszczyźnie jest oprócz Lita narazie jeszcze Złoty. (1 Lit = 5 Złotych). Poczta litewska wydała z okazji tego historycznego wydarzenia specjalne znaczki. Są to znaczki jubileuszowe, wydane z okazji dwudziestej rocznicy uzyskania niepodległości z nadrukiem.

Niemiecka blokada daleko przewyższa angielską.

Moskiewskie pismo wojskowe stwierdza wielkie niebezpieczeństwo dla angielskich i francuskich dróg wodnych.

Moskwa, 30 października. **Organ komisarjatu marynarki wojennej „Krassnyj Flot" szeroko rozpisuje się o dotychczasowych wynikach wojny morskiej, podczas pierwszych 6 tygodni. Stosunek sił przeciwników — jak stwierdza pismo — niespodziewanie przesunął się na korzyść Niemiec, a obliczenia brytyjskich polityków i strategów nie spełniły się.**

Pismo wskazuje na podstawie dokładnych obliczeń dotychczasowych strat okrętów wojennych oraz handlowych, że **dotychczas nie Niemcy, ale Anglja poniosła większe szkody z brytyjskiej blokady.** Środki, jakie zastosowała Anglja celem wstrzymania wszelkiej żeglugi do Niemiec oraz do państw neutralnych, nie zgadzają się z międzynarodowem prawem wojennem. Nie dały też one dotychczas żadnych rezultatów. **Straty Anglji i Francji wynoszą 75% wszystkich strat, jakie zdołano skonstatować podczas obecnej wojny.** Anglja straciła sześć okrętów wojennych, podczas gdy flota niemiecka nie straciła dotychczas ani jednego okrętu wojennego. Jeżeli porównamy straty okrętów handlowych, to otrzymamy podobny obraz. Liczbowy udział Anglji w stratach wynosi 52%, tonażowy zaś 59%. Reszta strat przypada w pierwszym rzędzie na okręty handlowe państw neutralnych, przyczem Niemcy poniosły tylko bardzo niewielkie straty.

Obserwator tego pisma stwierdza krótko: rachuby, jakiemi się brytyjscy politycy łudzili, zawiodły. **Niemcy nie są okrążone ani izolowane. Ich drogi wodne na Bałtyku nie są wogóle zagrożone. Także na morzu Śródziemnem Niemcy bez przeszkód prowadzą dalej swoje interesy.** Największa droga wodna Europy, Dunaj, nie jest zagrożona i stoi do dyspozycji Niemiec. Natomiast drogi wodne państw zachodnich, które są ich piętą achilesową, są poważnie zagrożone. Niemcy dotychczas w wojnie z Anglją i Francją tylko używały łodzi podwodnych przy przestrzeganiu wszelkich reguł prawa międzynarodowego. Anglja i Francja nie przebierały w środkach przy zwalczaniu łodzi podwodnych, jednak straty ich są bardzo wielkie, przyczem Niemcy prawie że wogóle nie używały swojej floty wojennej, oraz floty powietrznej do ataków na angielsko-francuskie transporty.

Nowy rząd słowacki mianowany.

Skład gabinetu nie uległ zmianie.

Bratysława, 30. X. — Urzędowe słowackie Biuro Prasowe donosi, że prezydent republiki słowackiej, Dr. Józef Tiso, zamianował nowy rząd słowacki, pismem odręcznem z dnia 27 października 1939 r. W skład nowego rządu wchodzą: **Dr. Tuka** — premjer, **Dr. Durcansky** — minister spraw zagranicznych, sprawujący równocześnie kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, **Dr. Pruzinsky** — minister skarbu, Geza **Medricky** — minister gospodarstwa, Juljusz **Stano** — minister komunikacji i robót publicznych, Józef **Siwak** — minister szkolnictwa i kultury narodowej, Dr. Geza **Fritz** — minister sprawiedliwości i generał **Catlos** — minister spraw wojskowych.

Prezydent republiki przyjął w sobotę w południe nowy rząd, który na jego ręce złożył przysięgę konstytucyjną.

Nowy rząd wykazuje taki sam skład, jak rząd dotychczasowy, z tą różnicą, że ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem spraw zagranicznych zawiaduje Dr. Durcansky, podczas gdy dotychczas ministerstwo spraw wewnętrznych pozostawało pod kierownictwem Dr. Tuki, obecnego premjera.

Faszystowskie dzieło odbudowy.

Medjolan, 30 października. W rocznicę marszu na Rzym opuściły port w Wenecji 3 parowce z rodzinami kolonistów, które na zarządzenie Duce udają się na tereny, przeznaczone do kolonizacji. Są to pierwsze grupy drugiej wyprawy kolonistów, którzy opuszczają ojczyznę, ażeby zaludnić ziemię pustynną Afryki północnej, użyźnioną dzięki nadzwyczajnej aktywności reżimu faszystowskiego. Ośmiotysięczna rzesza kolonistów z północnej Italji żegnana była serdecznie przez ludność Wenecji. Marsz. Balbo osobiście przybył do Wenecji, aby być obecnym przy opuszczaniu ojczyzny przez kolonistów.

W najbliższych dniach wjedzie do Libji dalszych 3000 ludzi ze środkowych i południowych Włoch.

Jeremiaszowe skargi „Daily Telegraphu" z powodu katastrofalnego upadku brytyjskiego handlu zagranicznego.

Amsterdam, 30 października. **Nadzwyczaj silny spadek brytyjskiego handlu zagranicznego w ciągu września, przyczem zarówno eksport jak i import wykazują katastrofalne zmniejszenie się, wywołał w Londynie wielkie niezadowolenie.**

Specjalny korespondent „Daily Telegraphu" tłumaczy ten upadek handlu niewłaściwemi zarządzeniami biurokracji brytyjskiej. Zwłoka spowodowana przez wypełnianie formularzy przez cenzurę i brak współpracy pomiędzy pojedyńczemi urzędami, tak podkopały angielski eksport, że część jego została bezpowrotnie stracona. W portach gromadzą się towary przeznaczone do wywozu, ale okręty prawie puste odjeżdżają. **Eksporterzy skarżą się, że rząd nie chce się dać przekonać o tem, iż handel eksportowy nie powinien doznać żadnej przerwy.** Jeszcze niedawno było zabronionem wysyłać rachunki równocześnie z towarem. Po wszczęciu odpowiednich kroków zarządzenie to zostało uchylone. Teraz jednak trzeba te rachunki przesyłać cenzorowi urzędu pocztowego w północnej Anglji, zanim można je wysłać odbiorcy. Z tego wynika kilkudniowa strata.

Przez codzienne zmiany zarządzeń nie zmniejszy się zamieszania. Ministerstwa Zaopatrzenia, Zdrowotności i Gospodarki Wojennej muszą wszystkie być zapytane, tak samo jak i Admiralicja, Ministerstwo Lotnictwa, Wojny i Handlu. Każda władza ma swoje własne życzenie i nie ma żadnej organizacji, któraby uzgodniła wszystkie te żądania. Chociaż podobno zostało przyspieszone wydawanie licencji eksportowych i chociaż wydaje się ich więcej jak 2.000, to jednak powstają zwłoki dłuższe niż tydzień. Wielu fabrykantów zdecydowało się na przyszłość pokrywać zapotrzebowanie na rynkach wewnętrznych, zamiast ponosić ryzyko związane z zatrzymaniem towarów w portach.

—o—

Zrozumiałe zaprzeczenie.

Berno, 30 października. Urzędowo komunikują: Rozszerzana przez Paryż i Londyn wiadomość o koncentracji 12 niemieckich dywizyj na północnej granicy Szwajcarji nie odpowiada rzeczywistości. Obsadzenie tego odcinka nie może być przyczyną jakichkolwiek obaw.

W związku z tem pisze „Der Deutsche Dienst": „Jasne i jednoznaczne dementi rządu szwajcarskiego, który zaprzecza wiadomościom rozszerzanym przez Londyn i Paryż o rzekomych koncentracjach wojsk niemieckich na granicy szwajcarskiej ujawniło nowe kłamstwo londyńskiej centrali. Angielskie pisma usiłowały z niebywałym rozmachem w ostatnich dniach przekonać Szwajcarję i opinję publiczną całego świata, że Niemcy są zdecydowani naruszyć neutralność Szwajcarji i przez terytorjum szwajcarskie uderzyć na Francję. W tym celu — tak t[illegible]dzono w Londynie — ściągnięto [illegible]ce szwajcarską niezliczone masy żołnierzy. Z jeszcze większą fantazją opisano już [illegible] tak niemiecki na Szwajcarję.

Manewr ten nie jest nowy. Przed niedawnym czasem ostrzegano Belgję, która rzekomo miała się stać ofiarą niemieckiej agresywności. Tak samo jak obecnie, okłamano i wtedy opinję publiczną świata i twierdzono, że Niemcy postanowiły pogwałcić belgijską neutralność i przez Belgję zaatakować Francję. W tym celu mówiono, że pod Aachen skoncentrowano całe dywizje niemieckie. Nie cofnięto się przed wymyślaniem coraz to nowych kłamstw. Aż nareszcie całe to kłamstwo zostało zdementowane przez rząd belgijski. W Londynie ukrywano się jak zwykle pod błahymi pozorami. „Daily Herald" dzisiaj jest na tyle bezczelnym i twierdzi, że cały ten wymysł został spreparowany dla użytku wewnętrznego.

Zagranica napewno już nie będzie dziwiła się, że wiadomość tak silnie rozdmuchana o rzekomem naruszeniu szwajcarskiej neutralności, została zdementowana natychmiast. Londyńska centrala kłamstw skompromitowała się ponownie kompletnie, tembardziej, że jeszcze wczoraj przedstawiciel „Daily Heraldu" twierdził, że wiadomości o Szwajcarji są zupełnie pewne i jest wiele danych, że Niemcy właśnie przez Szwajcarję chcą zaatakować Francję.

—o—

Miesiącami w więzieniu.

Masowe aresztowania we Francji.

Paryż, 30 października. We Francji skazuje się bez przerwy tzw. „defetystów". — Sądy nie mogą podołać w nadmiarze pracy. Już ustalono pewną normę dla przebiegu takich procesów, ażeby przyśpieszyć rozprawę i znaleźć czas dla następnej kolejki. Sądząc według kary wymierzanej od miesiąca do 3 lat więzienia, należałoby się spodziewać, że chodzi o bardzo niebezpiecznych ludzi dla kraju. **„Petit Parisien" oświadcza jednak, że tak nie jest i stwierdza, że w przeważnej części wypadków chodzi o ludzi niezbyt liczących się ze słowami. Prawie wszyscy pod wpływem alkoholu powiedzieli jakieś głupstwo. Wśród oskarżonych znalazło się wiele kobiet.** Pewna aktorka została skazana na 10 dni więzienia, młoda dziewczyna na miesiąc, a kombatant na 3 miesiące tylko dlatego, że za wiele wypił i za dużo mówił. **Wszys[illegible] jednak są dobremi i uczciwemi Francuzami,** a mieli tylko pecha, iż wypowiedzieli się zbyt otwarcie.

Paryskie ministerstwo informacyjne ciągle mówi o zwarciu wewnętrznego frontu i zdecydowanej woli narodu przeprowadzić wojnę przeciw Niemcom aż do końca. Dlaczego jednak wobec tego ma się tak wielką obawę przed wpływem słów pijanych dobrych Francuzów. Chyba coś tam nie jest w porządku.

Przepaść między Afrykańczykami a Anglikami pogłębiła się.

W Afryce południowej wzrasta wrogi nastrój wobec Anglji.

Amsterdam, 30 października. **Jak dalece zaostrzyła się sytuacja w Unji południowo-afrykańskiej, wskutek wypowiedzenia wojny przez ulegającego wpływom angielskim generała Smutsa, na które nie godzi się większość ludności, wynika z kapsztackiego dziennika holenderskiego „Het Vaterland".**

Jeśli pragnie się w krótkich słowach — pisze dziennik — ująć następstwa zmiany gabinetu, wówczas dochodzi się do napozór paradoksalnego wniosku, że generał Smuts wyświadczył Afrykańczykom w Afryce południowej wielką przysługę. **Jeszcze nigdy poczucie wspólnoty wśród Afrykańczyków i ich dążenie do niepodległości nie było tak silne i wielkie. W licznych miejscowościach kraju odbyły się zgromadzenia protestacyjne przeciw polityce Smutsa sprzyjającej Anglji.** Zeby wspomnieć tylko niektóre miejscowości, w których odbyły się takie zebrania protestacyjne, dziennik wymienia: Turffontein, Nelspruit, Krugersdorp, Pretorja, Ermelo, Rustenburg i t. d. **Wszyscy mowcy na takich zebraniach omawiali tylko jeden temat: „Oderwać się od Anglji!" i spotkali się dzięki temu z olbrzymim poklaskiem. Przepaść między Afrykańczykami i Anglikami w Afryce południowej pogłębiła się jeszcze w ostatnich czasach.**

Z drugiej strony nowy rząd Smutsa rozpoczął już t. zw. „akcję oczyszczającą", w ciągu której zwalnia się wszystkich urzędników," którzy nie sympatyzowali z polityką rządu. Zwolnienia objęły już różne wybitne osobistości z pośród Afrykańczyków, którzy zajmowali kierownicze stanowiska. W sprawozdaniu powiedziano dalej, że chociaż generał Smuts obejmując swój nowy urząd premjera z naciskiem zaznaczył, że Afryka południowa nie wyśle żadnych wojsk za morze, to jednak niektóre oświadczenia bawiącego obecnie w Londynie południowo-afrykańskiego ministra dla spraw tubylczych Reitza, dają powód do pewnego zaniepokojenia. Z jego słów wynika zbyt wyraźnie skłonność rządu Unji, by wcześniej lub później wysłać jednak wojska na pomoc Anglji. Retz mówił o „ewentualnych" ochotnikach. Wobec pilności, jaką ten minister Reitz rozwinął w Londynie i wobec faktu, że tak często powołuje się na to, iż jest synem prezydenta — pewien dziennik w Transwalu wyraził przypuszczenie, że chodzi tu o próbę przygotowania opinji do wysłania jednak wojska na pomoc Anglji. Rietz wi do pamiętnika, czy on i Anglicy nie pamiętają o tem, co jest powszechnie wiadomem, ile troski sprawiła już polityka mr. Reitza jego sędziwemu ojcu.

Minister finansów Rzeszy w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 30 października. Minister finansów Rzeszy hrabia Schwerin v. Krosigk w drodze powrotnej z Gdańska przybył do Bydgoszczy, gdzie w imieniu zarządu miejskiego powitał go kreisleiter Kampe. Następnie minister odbył krótką przechadzkę po mieście i przyjął sprawozdanie władz miejskich o najaktualniejszych projektach budowlanych.

Ub. niedzielę spędził min. hr. Schwerin von Krossigk w Bydgoszczy, by następnie kontynuować swoją podróż inspekcyjną.

—o—

Druga część sowieckiej delegacji handlowej przybyła do Berlina.

Berlin, 30 października. — W sobotę w godzinach wieczornych przybyła pociągiem z Królewca druga część sowieckiej delegacji handlowej pod kierownictwem zastępcy komisarza ludowego **Korobowa** na dworzec Friedrichstrasse w Berlinie. Na powitanie zjawili się na dworcu zastępca kierownika wydziału gospodarczego ministerstwa spraw zagranicznych, **poseł Clodius, konsul generalny von Luckwald** i w zastępstwie szefa protokołu radca legacyjny Peter Pilkham. Celem powitania gości przybyły również znane osobistości niemieckiego życia gospodarczego.

—o—

Brytyjski komunikat prasowy z Bombaju potwierdza zdecydowaną postawę indyjskiej partji kongresowej

Amsterdam, 30 października. — „Indje: bez zmian" tak komunikuje korespondent „News Chronicle" z Bombay-u, o reakcji Hindusów na oświadczenie sir Samuela Hoara w sprawie indyjskiej. Przewodniczący ogólno-indyjskiego kongresu, Pandit Nehru, oświadczył w odpowiedzi na stanowisko angielskie, że nic nie się nie zmieniło w postawie i zdecydowaniu indyjskiej partji kongresowej wskutek debaty w parlamencie angielskim. Mowa sir Samuel Hoara nie przyczyniła się do polepszenia sytuacji. Również korespondent pisma „News Chronicle" sam musi przyznać, że postawa indyjskiej partji kongresowej nie doznała żadnej zmiany. W piątek ustąpił minister z Madras, we środę zaś minister z Bombay-u.

Reuter donosi, że wicekról lord Linlithgow zaprosił na rozmową do Delhi przedstawicieli indyjskiej partji kongresowej i kierowników muzułmańskiej Ligi Indyj.

W dalszym ciągu pomyślna wojna handlowa.

Dotychczas zatopiono 115 statków o pojemności około 500.000 ton. — Anglji dokucza wojna coraz silniej.

Berlin, 30 października. **Naczelna Komenda Armji Niemieckiej komunikuje: Na zachodzie między Mozelą i Lasem Palatynatu działalność artylerji silniejsza niż w poprzednich dniach. Miejscowy atak słabszych sił nieprzyjacielskich na zachód od Warndt został odparty.**

Wojna handlowa na Bałtyku, na Morzu Północnem oraz na Atlantyku była w dalszym ciągu pomyślna. W czasie od 12. do 25 października 1939 zatopiono:

Według wiadomości potwierdzonych w międzyczasie przez własne siły morskie: 22 okręty o pojemności 109.370 tonn rejestrowanych brutto.

Według wiadomości prasy zagranicznej jeszcze dalsze 3 statki o pojemności 12.696 tonn rejestrowanych brutto, razem więc 25 statków o pojemności 121.976 tonn rejestrowanych brutto.

Tem samem ogólne straty nieprzyjaciela od rozpoczęcia wojny wynoszą 115 statków o pojemności 475.321 tonn rejestrowanych brutto. Ponieważ przy tem zestawieniu nie są uwzględnione jeszcze wiadomości niepotwierdzone, trzeba przyjąć, że faktyczne straty są jeszcze znacznie wyższe. Pomimo tych sukcesów naszych sił morskich w wojnie handlowej, straty własne są bardzo znikome. Trzeba się liczyć z utratą trzech łodzi podwodnych, które jeszcze nie wróciły.

* * *

Skutki niemieckiej blokady Anglji dają się tam, jak donosi z Londynu „Het Nationale Dagblad" z dnia na dzień bardziej odczuwać. Następstwa te mają duży wpływ na przywóz do Anglji tłuszczów. Rząd brytyjski ma teraz trudny wybór, albo skazać ludność na coraz to większy niedostatek, albo zaniechać kupna sprzętu wojennego w Ameryce. Ponieważ Anglja sama może produkować tylko znikomą część swego zapotrzebowania środków spożywczych, jest więc w dużej mierze uzależnioną od zagranicy.

Tą samą kwestją zajmuje się w dłuższym artykule „Het Volk", w którym między innymi czytamy, że Anglja usiłowała urzeczywistnić zasady wolnego handlu od półtora wieku i musi teraz za to ponieść konsekwencje. Wielka Brytanja stała się tak wysoko uprzemysłowionym i skomercjalizowanym krajem, że koniecznie potrzebuje surowców zagranicznych i środków spożywczych. Własne rolnictwo nie stało przez dłuższy czas pod żadną ochroną. Obecnie jednak rząd niemiecki dał do zrozumienia, że zaostrzenie prowadzenia wojny przez stosowanie blokady Anglji łodziami podwodnemi i lotnictwem jest możliwe. Jeżeli się tylko patrzy na angielskie liczby handlu zagranicznego, to dla każdego staje się jasnem, co to znaczy. — Dla Anglji stanowi to kwestję życia lub śmierci.

Jeszcze jedno kłamstwo Chamberlaina.

Nowy Jork, 30 października. W tygodniowym przeglądzie politycznym sytuacji wojennej, agencja „Associated Press" odpiera niedawne twierdzenie Chamberlaina w Izbie Gmin, że niemieckie łodzie podwodne „znów jak podczas Wojny Światowej bez ostrzeżenia zatapiają okręty". Agencja stwierdza, że naoczni świadkowie z wielu zatopionych okrętów koalicji jak i państw neutralnych stwierdzają coś zupełnie przeciwnego niż Chamberlain. **Jest dowiedzionem, że łodzie podwodne często ratując załogi okrętów handlowych, biorą na siebie ryzyko, że same mogą być zatopione.**

Piąte miasto na bagnach pontyjskich.

Rzym, 30 października. W ub. niedzielę Mussolini dokonał **inauguracji piątego i ostatniego miasta zbudowanego na gruntach wydartych pontyjskim bagnom. Na tem zostało więc zakończone dzieło osuszenia i udostępnienia przez febrę nawiedzonych nieużytków.**

Powracającego z tej uroczystości Mussoliniego zebrane na Piazza Venezia tłumy ludności witały z entuzjazmem, co zmusźało Duce do kilkakrotnego ukazywania się na już historycznym balkonie pałacu weneckiego.

Krótkie informacje polityczne.

Odwołany przez cesarsko-japoński rząd, japoński ambasador w Berlinie generał Oshima, opuścił wczoraj wraz ze swą małżonką stolicę Rzeszy.

* * *

Według ogłoszenia „Daily Worker", związek pracowników w Kingsburg zadecydował wnieść protest przeciw imperjalistycznej wojnie. Związek inżynierów w Southill powziął tę samą decyzję. Związek pracowników górniczych w Southwales wezwał wydział egzekutywy angielskiego związku górników do ostatecznego wyjawienia swego stanowiska wobec wojny.

* * *

Londyńskie radjo ogłasza, iż pierwszy pociąg sanitarny przybył do Londynu. Nie przywiózł on jednak rannych z frontu, — tylko chorych i uległych nieszczęśliwym wypadkom żołnierzy. Walczyć za Anglję musi, jak to nam wiadomo, Francja. Między chorymi nie znajdował się jednak ani jeden żołnierz angielski, zraniony na froncie!

* * *

Z okazji rocznicy marszu na Rzym sekretarz partji faszystowskiej min. Starace w towarzystwie członków władz naczelnych partji zostali przyjęci przez Mussoliniego. Następnie Duce przemawiał z balkonu pałacu weneckiego do zebranych tam tłumów rzymian.

* * *

Belgijski minister spraw zagr. Spaak przemawiał onegdaj przez radjo. W mowie swej jeszcze raz dobitnie podkreślił on niezachwianą wolę neutralności swego kraju.

* * *

Urzędowa holenderska agencja telegraficzna opublikowała stanowisko kompetentnych władz Holandji, które jednogłośnie wypowiedziały się przeciwko utrudnianiu komunikacji morskiej przez władze angielskie, które niejednokrotnie zbyt długo przetrzymują w swych portach handlowe okręty holenderskie.

* * *

W miejscowości Steg odbył się w sposób uroczysty pogrzeb ofiar niemieckiego okrętu patrolowego, który zatonął w okolicy wyspy Moen, natrafiwszy na minę morską.

* * *

W jednej kopalni węgla w Szkocji wydarzyła się groźna katastrofa. Z powodu t. zw. kurzawki 35 górników poniosło śmierć.

* * *

Ostry ton odpowiedzi rosyjskiej na blokadę brytyjską uważa się w węgierskich kołach politycznych za znamienny symptom współpracy niemiecko-rosyjskiej w akcji dyplomatycznej.

* * *

Do protestu pisma „Nation Belge" przeciw żądaniom brytyjskim w sprawie unieruchomienia komunikacji tranzytowej między Belgją i Niemcami, żądaniu kontroli żeglugi jak również obrotu handlowego Belgji, dołączyły się w ostatnich dniach pisma flamandzkie „Volk en Staat" i „Pays Réel".

* * *

„Evening Star" w komunikacie własnym z Londynu wyraża powątpiewania, czy blokada brytyjska będzie skuteczna. Komunikat omawia otwarcie sprawę hamowania handlu neutralnego przez Anglję.

* * *

Bułgarscy rezerwiści, wracający z granicy tureckiej komunikują zgodnie, że armja turecka jest przeciwna paktowi trzech, t. j. Anglji, Francji i Turcji. Żołnierze tureccy nie chcą dla celów angielskich być żerem dla armat rosyjskich.

„Gdzie djabeł nie może tam babę pośle"

„W drugim tygodniu wojny znalazłam się — opowiada młoda, piękna mężatka — w jednem z większych miast niedaleko Krakowa. Upadałam ze znużenia i głodu i pragnęłam przedewszystkiem jakiegoś dachu nad głową. Zdawało mi się, że to już koniec, ale — „Pan Bóg łaskaw na Mazury" — w ostatniej chwili dzięki poznaniu jakiegoś pana, pomoc inżyniera z podmiejskiego osiedla fabrycznego otrzymałam do zamieszkania jeszcze np. stodoły — wspaniałą willę z łazienka, gazem, elektryką i... dobrze zaopatrzone spiżarnie.

— Właściciel uciekł z rodziną — objaśnił mnie mój przygodny znajomy, mnie w ostatniej chwili zlecił czuwanie nad willą, a ja niestety nie mogę. Niechże się pani tu jak najprędzej wprowadzi i czuwa.

Po drodze do willi przedstawił mi mój opiekun dalsze szczegóły, dotyczące moich „obowiązków" i dodał, że właściciel tego budynku jest urzędnikiem fabryki, która wszystkim swoim funkcjonarjuszom dostarcza bezpłatnie prądu elektrycznego i gazu.

— Może więc pani świecić i gotować na gazie, ile trzeba, bez skrupułów. Będzie pani niejako dozorcą domu...

— Ale... — usiłowałam przerwać.

— Żadne ale, pani mi wymieniła swoje nazwisko, choć o to nie pytałem. Wiem kto pani jest, znam pani męża, czuję, że się nie zawiodę...

— Ale możebym sporządziła spis rzeczy...

— Nie potrzeba, nie potrzeba — żywo zaprzeczył. Nawet, gdyby pani była głodna — dodał szybko — to jest tu dobrze zaopatrzona spiżarka... Za stróżowanie coś się pani przecież należy...

Odszedł, a ja zamieszkałam.

Willa była doskonale urządzona, meble poustawiane w wianuszki koło stołu i kanap, inne w równe rzędy pod ścianami, na których widniały bardzo barwne oleodruki, a gdzieniegdzie landszafcik malowany „ręcznie". Wszystko wskazywało na to, że właściciele to tzw. porządni ludzie, którzy się „czują" i więcej dbają o siebie niż o bliźnich.

Kilka dni minęło spokojnie, o ile chodzi o willę, nie o mnie, bo ja całemi dniami uganiałam po mieście za posadą. Pewnego dnia wróciłam całą przemoczona do willi i kiedy ledwie zagotowałam herbatę, rozległ się głos dzwonka, a po chwili — zapomniałam przekręcić klucza w drzwiach — pojawiło się przedemną jakieś obłocone, mokre indywiduum z prośbą... o nocleg!

Niemożliwość jakiejkolwiek obrony, a z drugiej strony i litość, nie pozwoliły mi odmówić. Na szczęście obawy moje były próżne. Gościem moim okazał się inżynier z sąsiedniego miasta, wracający z „uchodźtwa. Gdy się umył i trochę oczyścił, podałam herbatę, chleb, kiełbasę i, pogodziwszy się z sytuacją, rozpoczęłam, może co prawda trochę lekkomyślnie rozmowę. Opowiadanie przygód skróciło czas, tak że zanim się spostrzegliśmy, minęła godzina policyjna. Gość mój musiał, o ile nie chciał u kańca swej wędrówki utracić życia, pozostać w willi.

Sytuacja fatalna. Młoda, przystojna mężatka, młody inżynier i oboje w nocy w obcej willi. No, gdyby tak o tem dowiedziały się moje najserdeczniejsze przyjaciółki, musiałabym się spyszna!

Rozmyślając nad tem, zauważyłam, że mój gość zaczyna się jakoś dziwnie poruszać i kręcić, jakby mu co dolegało...

— Czy pan nie chory? — zapytałam. — Może aspiryny...

— Bardzo dziękuję — język mu się jakoś dziwnie plątał — aspiryny? Nie... tylko tylko... spodnie...

— Co? — krzyknęłam.

— Przepraszam panią — wyjaśnił pokornie. — Ja cały od dołu przemokłem i teraz w ciepłym pokoju... to paruje...

— O to panu chodzi!! — parsknęłam śmiechem z groteski połączenia spodni z aspiryną. — Niechże pan idzie na piąterko. Tam wisza jakieś spodnie właściciela willi. Niech się pan nie krępuje, ja sama mam na nogach pantofle jego żony...

Usłuchał, a po chwili wrócił uśmiechnięty z flanelowemi w dużą kratę, jaskrawą, spodniami gospodarza.

Siedzący przy stole, on w tych spodniach, ja w pantoflach musieliśmy, gdyby nas kto przez okno zobaczył, robić wrażenie małżeńskiej zgodnej pary.

Ledwie wznowiliśmy rozmowę, rozległ się znów dzwonek od drzwi dochodzący, a tym razem jednak jakiś bardzo energiczny. Pewna siebie, miałam przecież w odwodzie mężczyznę, otwarłam drzwi, przez które, nie czekając zaproszenia, ani nie oczekując widocznie żadnego sprzeciwu, weszło dwoje ludzi z kuferkami w rękach.

— Było to — — — właściciele willi!!!

Masz babo placek — pomyślałam. — Co teraz będzie?

Szeroko otwartemi oczami patrzyli na nas, a my staliśmy zmieszani jak pod pręgierzem. Czworo złośliwych oczu lustrowało nas od stóp do głów. W przestrachu zapomniałam nawet, jak się nazywa ten inżynier, który mnie zrobił stróżem ich willi. Widziałam doskonale, jak oczy pani domu patrzyły z widocznem oburzeniem na spodnie w kratę, stanowiące własność jej tłustego małżonka, a obecnie okrywające chude nogi jakiegoś tam przybłędy, a potem skierowały się z złośliwym błyskiem na jej „rodzone" pantofle na moich stopach...

Sytuacja była istotnie przykra dla obojga stron i długich trzeba było wyjaśnień, zanim się rzecz wyklarowała. Oczywiście na drugi dzień wyprowadzić się musiełismy.

Toby jednak wszystko było nic. Sprawdziło się znów przysłowie, że „gdzie djabeł nie może, tam babę pośle".

Właścicielka willi, znając moje nazwisko i normalne miejsce zamieszkania, nie omieszkała mi wyrobić w gronie moich najserdeczniejszych przyjaciółek zdecydowana opinję osoby bardzo... lekkomyślnej.

(—)

Przedszkole

dla dzieci od lat 4—7-miu
Klary Chylińskiej i Marji Rozwadowskiej,
prowadzone według metod Montesorri i Decroly'ego

Plastyka — Konwersacja niemiecka.

Dla dzieci od lat 7-miu komplety z programem nauczania I i II klasy szkoły powszechnej. Stała opieka lekarska. — Zapisy oraz informacje w lokalu Przedszkola, Kraków, ul. Wiślna 10, m. 7, I. p., codziennie od godz. 11—13-tej. 5333

Od dnia 28. X. br. w kinie **„APOLLO“** Film szpiegowski reż. genialnego Turżańskiego

Tajny Znak Lb. 17 (Geheimzeichen Lb. 17)

W gł. roli: Willy Birgel, Hilde Wiessner

OGŁOSZENIE!

Zawiadamia się, iż „Huta Szkła“ w Jaśle, która produkuje szkło taflowe, została uruchomiona w dniu 23 października 1939 r. 46k

Kraków stał nad przepaścią.

Na Inauguracyjnem posiedzeniu Rady Przybocznej miasta Krakowa, Komisarz miasta p. nadburmistrz Zörner omawiał sytuację podwawelskiego grodu. Z mowy jego podajemy ważniejsze szczegóły:

Niemiecki zarząd miasta miał na początku swej pracy bardzo ciężkie zadanie, które powstało nietylko wskutek działań wojennych. B. komisaryczny prezydent Dr. Czuchajowski zabrał całą kasę miejską w sumie ok. 450.000 zł. Skutkiem tego po ucieczce poprzednich władców stanął zarząd miejski dosłownie nad przepaścią. Dalszy tok rozlicznych agend miasta przez zarząd niemiecki świadczy o wybitnem uzdolnieniu urzędników niemieckich. Szczególną uwagę poświęcono sprawie zaopatrzenia ludności w żywność. Wydział aprowizacyjny został **rozszerzony** i przeobrażony. Brak środków żywnościowych w naszem mieście powstał głównie wskutek trudności transportowych. Na szczęście ten okres minął. Dzięki przychylności władz wojsk., które zwolniły pojazdy cywilne dla potrzeb prywatnych, w przyszłości napewno wzmoże się dowóz. To też szczególne podziękowanie należy się armji niemieckiej, która w miarę możności ułatwia komunikację przez oddawanie taborów do dyspozycji osób prywatnych. Również Rzesza w miarę możności, popierała Kraków, wysyłając zapasy mąki ze swych olbrzymich składów. Szczególną uwagę poświęcono kwestji cen.

Zapewniono także dowóz węgla, to też dzięki wyrozumiałości odnośnych czynników codziennie dowozi się do Krakowa cztery pociągi węgla.

Opuszczając miasto — władze miejskie zabrały ze sobą sprzęt i tabor przeciwpożarniczy, przez co utrudniły możność ratowania dobytku mieszkańców właśnie w tym okresie, kiedy się rozpoczyna opalanie mieszkań. Aby uzupełnić sprzęt straży pożarnej Krakowa, wszczęto już rokowania z zarządami miast niemieckich. W międzyczasie wznowiono przerwane prace przy naprawie ulic miasta oraz przy budowie mostu kolejowego. W ten sposób podejmie się komunikację, której unormowanie z biegiem czasu zostanie całkowicie przywrócone.

Widzimy więc, że obecny zarząd miasta pracuje intensywnie i już miał możność osiągnąć poważne sukcesy.



P. Komisarz miasta Nadburmistrz Zoerner podczas przemówienia na pierwszem posiedzeniu Rady Przybocznej miasta Krakowa.

Z DNIA.

Jesień...

(wd.) Najprzykrzejszą porą roku jest w naszym kraju *jesień*. Od szeregu dni obserwujemy, jak rzęsisty deszcz przemienia drogi w *trzęsawiska*, po których trudno jeździć nietylko już samochodom, ale nawet i furmankom. W ub. niedzielę nasilenie deszczu osiągnęło chyba swój punkt kulminacyjny. Drobny, ale uparty deszcz wydzwaniał melodje jesienne na dachach domów, a ulice pokryły się kałużami brudnej wody.

W tym okresie zyskują na znaczeniu dwie rzeczy, a to: *parasol i kalosze*. Użyteczność parasola jest niewątpliwie bardzo znaczna. Służy on nietylko do osłony przed deszczem, ale także jako przedmiot wielu dowcipów, zwłaszcza dowcipów o roztargnionych profesorach, którzy kładą parasol do łóżka, a sami stoją w kącie.

Parasol wpływa także na *utrudnienie* ruchu ulicznego. Bo gdy znaczna część przechodniów usiłuje schronić się pod parasole, wówczas lawirowanie pod temi ruchomemi daszkami jest niezwykle trudne. Trzeba dobrze uważać, aby nie dać sobie strącić kapelusza. Cóż dopiero mówić o *biednych krótkowidzach*, którzy na dodatek muszą pilnować swoich szkieł, które tak szybko spadają, strącone wystającym drutem parasola! Sytuacja jest o tyle trudniejsza, że ten, kto ma parasol myśli tylko o tem, aby siebie ochronić — nie myśli zaś wcale o bliźnim, któremu tak łatwo można wyrządzić szkodę.

Parasol ma tę wspólną cechę z kaloszami, że *łatwo bywa zapominany i zamieniany*. Nieraz przychodzi przebywać drogę dwukrotnie, gdyż u drzwi mieszkania człowiek przekonuje się, że gdzieś zapomniał kaloszy czy parasola. Trzeba zatem biec z powrotem, bo inaczej strata gotowa. A strata ta przy naszym klimacie jest bardzo poważna. Nawet najlepszy płaszcz przemoknie na upartym deszczu, nawet najgrubsze obuwie przepuści wodę, która zalega chodniki i ulice.

Ten wpływ jesieni odbija się także i pod innym względem na ruchu ulicznym. Ruch ten jest *znacznie skromniejszy*, gdyż ludzie wolą siedzieć po domach, niż narażać się na przemoknięcie, które grozi katarem, grypą i innemi mniej lub więcej groźnemi chorobami.

Nastrój jesieni sprzyja jednak *poetom i muzykom*. Pod wpływem tego nastroju powstało wiele utworów poetyckich i wiele kompozycyj muzycznych. — Wszyscy chyba znają *preludja Szopena*, które kryją w sobie piękno tego nastroju a najbardziej jest bodaj znane *preludjum deszczowe* Szopena, które w tak mistrzowski sposób oddaje ten smętny nastrój, kiedy krople deszczu dzwonią o parapety okien i kamienne flizy chodników.

Nie zmieni to postaci rzeczy, że dla przeciętnego, „szarego“, człowieka jesień jest najprzykrzejszą i najtrudniejszą do przetrwania porą roku.

KRONIKA.

Dnia 1 i 2 listopada cmentarze będą otwarte od godz. 7-ej rano do 17-ej

Zarząd Miejski podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu Wszystkich Świętych i w Dniu Zadusznym, tj. 1 i 2 listopada br. cmentarze miejskie będą otwarte bez przerwy od godz. 7 rano do godz. 17.

Ruch tramwajowy w Dnie Zaduszne.

Dla wygody P. T. Publiczności zdążającej z Podgórza na Cmentarz Rakowicki uruchamia Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej w dniu 1 listopada br., jak corocznie, linję tramwajową Nr. 7, która prowadzić będzie bezpośrednio z Rynku Podgórskiego do Cmentarza Rakowickiego i z powrotem. Równocześnie podaje się do wiadomości, że wozy linji tramwajowej Nr. 5, w dniu 29, 30, 31 października i 2 listopada br. od godz. 13-tej, oraz w dniu 1 listopada br. przez cały dzień, będą kierowane na Cmentarz i kursować będą wyłącznie na trasie „Salwator—Cmentarz Rakowicki“ i z powrotem. Na pozostałej części linji tramwajowej Nr. 5, a to od zbiegu ul. Lubicz i Rakowickiej do końcowego przystanku przy ul. Mogilskiej uruchomiony będzie 1 wóz tramwajowy. Wozy tramwajowe, zdążające z Cmentarza do miasta, zatrzymywać się będą dla wsiadania naprzeciw bramy cmentarnej.

Celem umożliwienia jak najsprawniejszej obsługi pasażerów uprasza się P. T. Publiczność o wręczanie konduktorom należytości za bilety przygotowanej uprzednio w drobnej i odliczonej monecie. Posiadacze bloczków ulgowych zechcą takowe mieć gotowe do okazania konduktorom.

Osobne autobusy do Cmentarza w roku bieżącym kursować nie będą.

Rozporządzenie

w sprawie ustalenia cen najwyższych na drób, jarzyny i owoce.

Na podstawie udzielonego upoważnienia rozporządzam w zakresie mej kompetencji z wykonalnością od 30 października 1939 r. następujące ceny jako najwyższe w drobnej sprzedaży na:

1) **Drób** (żywy lub bity za 1 kg): indyk na placach targ. RM 1.20, w sklepach RM 1.40; indyczka RM 1.30 — 1.50; gęś RM 0.75, 0.90; kaczka RM 1.— — 1.15; kura RM 1.10, 1. 25.

2) **Jarzyny:** Buraki ćwikł. od wytwórcy za 100 kg RM 4, w handlu za 1 kg RM 0.06—0.07; marchew RM 5 — RM 0.07—0.09; cebula RM 10.—, RM 0.13—0.15; pietruszka RM 9.—, RM 0..11—0.12½, włoszczyzna świeża RM 8, RM 0.12½—0.14; kapusta RM 4.—, RM 0.06—0.07.

3) **Owoce:** Jabłka kompotowe od wytwórcy za 100 kg RM 25.00—30.00; na placach targowych za 1 kg RM 0.35—0.40, w sklepach za 1 kg RM 0.40—0.45; jabłka deserowe RM 50.00—60.00, RM 0.60—0.70, RM 0.65—0.80; gruszki kompotowe RM 25.00—30.00, RM 0.35—0.44, RM 0.40—0.45; gruszki deserowe RM 50.00—65.00, RM 0.60—0.75, 0.70—0.80.

Wszyscy handlarze powinni oznaczyć ceny na swych towarach.

Kraków, dnia 27 października 1939.

Prezydent Policji w Krakowie.

Dalsze inwestycje w Krakowie.

Dnia 27 b. m. komisarz miasta Krakowa p. nadburmistrz Zoerner zadecydował dalszą pracę nad rozpoczętemi inwestycjami, które trwać będą tak długo, jak ozwoli na to pogoda.

Program prac ma na celu następujące prace uliczne:

1) **Ukończenie budowy ulicy Kalwaryjskiej;**
2) **Ukończenie budowy ulicy Wielopole;**
3) **Ukończenie budowy ulicy Wybickiego i budowę mostu żelbetowego na Białuszy przy ulicy Mogilskiej.** Suma wszystkich kosztów tych inwestycyj wyniesie około pół miljona złotych.

Płacenie czynszów.

VII. Obwieszczenie Komisarza miasta, dotyczące czynszów najmu mieszkań.

Liczni właściciele domów uskarżają się, że lokatorzy, mogący opłacać czynsze najmu, wzbraniają się dopełnić tego obowiązku, oraz że wielokrotnie nie przestrzegają oni obowiązujących postanowień „Regulaminu domowego“ i opartych na nim zarządzeń właścicieli domów.

W interesie ogólnym musi się żądać dotrzymywania umów najmu i „Regulaminu domowego“.

Oczekuję, że lokatorzy dopełniać będą należycie odnośnych obowiązków.

Przeciw opornym lokatorom zastosuje się przymus sądowy i policyjny.

Kraków, dnia 28 października 1939.

Komisarz masta: **Zörner, Nadburmistrz.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek przedstawienia nie będzie. Jutro we wtorek gościnny występ niemieckiego Górnośląskiego Teatru z Bytomia. Wykonaną zostanie wesoła sztuka ludowa w 3-ch aktach Pawła Schurek'a p. t. „Strassenmusik“.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ wydał kartki nagrobne na Dzień Zaduszny. Cena kartki 10 groszy, a dochód przeznaczony na pomoc jeńcom wojennym. Wobec tego, że w roku bieżącym będzie oświetlenie grobów prawie niemożliwe, zwracamy się z gorącą prośbą do P. T. Publiczności o poparcie naszej akcji. Sprzedaż kart już się odbywa w kruchtach kościelnych, kioskach i sklepach, zaś przed cmentarzami będą do nabycia 31 października i 1 i 2 listopada. Sekcja Pomocy Jeńcom Wojennym Polskiego Czerwonego Krzyża.

Poszukiwanie się wzajemne

PIOTRA SZLACHTĘ — funkc. kolej. prosi żona i córka o powrót do domu. Kto z powracających wiedziałby o jego miejscu pobytu, proszony jest o udzielenie informacyj: Kraków, Podchorążych 7. 5126

CUGLEWSKI Wiktor — kto wiedziałby o jego miejscu prosi żona o wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Wesoła 4. 4223

PROSZĘ wszystkich Panów ze **SOSNOWCA** i wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o losie inż. **ZYGMUNTA PROKOCIMA.** — Żona z dzieckiem w Krakowie. — Wiadomości proszę kierować: św. Agnieszki Nr. 2, m. 20. 4868

PPŁK. Tomasz **NOWAKOWSKI** prosi łaskawą wiadomość o żonie, rodzinie. Konrad poległ. Obóz jeńców, Kraków, Łobzów. 4848

MARJAN Hesse podchorąży 2 pułku lotniczego w Krakowie. Wiadomości o poszukiwanym proszą rodzice: Sosnowiec. Adam Hesse, ul. Orla 11. 4926

TADEUSZ Wróblewski, porucznik. Ktokolwiek ma wiadomości o nim, proszony jest gorąco o zawiadomienie żony: Kraków, Jabłonowskich 8, II p. 4837

KTOKOLWIEK wie o pobycie **KOZAKIEWICZÓW** i córeczki **JOLANTY,** Katowice. Błagamy zawiadomić: Katowice, ul. Marjacka 9, Sadłowska. 4496

ARTUR DANEK, dentysta z Warszawy, wyjechał z Brześcia wojskowym pociągiem szpitalnym 7-go września. — Wiadomość o nim prosi gorąco Rzącowa, Kraków, Gertrudy 4. 5149

JADWIGA Gadomska poszukuje męża Andrzeja Gadomskiego, inż. arch., ppor. rez., który na początku wojny pełnił służbę kolejową w Białymstoku. Wiadomości proszę podawać: Charsznica, Zdanowscy. 4647

KTOBY cośkolwiek wiedział o miejscu pobytu Aliny Sęczykównej, Krysi [illegible] Krysi Dorotyny [illegible], Ireny Ptaszyńskiej, zamieszkałych w Rabce, które dnia 5. IX. opuściły Kraków z gronem młodzieży, udającej się na Polesie. Dziewczynki ubrane były w strój narciarski. proszeni są bardzo o podanie wiadomości do: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5151". 5151

STUDNICCY Juljuszowie wraz Leszkiem z Przemyśla — ktoby miał jakąkolwiek wiadomość, proszony jest gorąco o podanie jej Studnickim, Kraków, Al. Krasińskiego 28 5145

KTO wie o Tadeuszu Bulewskim, stud. Akad. Górn. zawiadomić rodziców — Kraków, Pędzichów 13, m. 14. 5153

O Annie Śleziakowej, żonie kapitana W. P., która wyjechała dnia 4. X. z Tymbarku, ktokolwiek posiada wiadomości — za wynagrodzeniem: Franciszek Śleziak — Żywiec. — Isep. 32. 5129

BUNIKIEWICZ Mieczysław, kapitan saperów, znajduje się w obozie jeńców w 20 pp. w Krakowie. 4982

7 PUŁK UŁANÓW, mjr. Jedigar, rtm. Siedlecki, rtm. Karwat, por. Tabiszewski por. Bylina, ppor. Kozicki, ppor. Mączewski, pchor. Orpiszewski — są w obozie jeńców, Kraków, Wrocławska. Adresować: P. C. K. Pierackiego 19. 4947

MAJOR Kwiatkowski Tadeusz. Jestem w Wadowicach, Irena i Dzidzia. 4948

MAJOR Mikołaj Iznoskoff w niewoli niemieckiej — prosi rodzinę o wiadomości do Czerwonego Krzyża w Krakowie. 5087

STEFAN CERKASKI, lub ktokolwiekby coś o nim wiedział, proszony o podanie wiadomości: Kraków, Czerwony Krzyż, Skarbowa 2 — i siostra Irena, lub Czysta 19, m. 5. 5091

BZOWSKA Marysia. — Trepka Wojciech. Kto wie o nich, proszę gorąco wiadomość: Kraków, Szopena 11. 5123

PUŁKOWNIK Wacław Szalewicz, szpital Czerwonego Krzyża w Krakowie poszukuje wiadomości o rodzinie w Równem Wołyńskiem. 5089

SŁOMCZYŃSKI Bronisław, I Baon Morski, Wejherowo — Pomorze. O wiadomości błaga żona, Kraków, Długa 29, m. 7. 4520

PPŁK. Tomczuk Franciszek w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Krakowie, Skarbowa 2 — poszukuje wiadomości o żonie Marji, zamieszkałej ostatnio w Warszawie lub Radości pod Warszawą. 5088

OBSZYŃSKI BOLESŁAW podporucznik, Obóz jeńców, Kraków, Wrocławska, prosi o wiadomość o żonie. Listy adresować przez Czerwony Krzyż w Krakowie, Pierackiego. 5073

PORUCZNIK Tadeusz Dymek, pierwszy pułk lotniczy, Warszawa, poszukiwany, lub jakąkolwiek wiadomość proszą Pągowscy, Kraków, Pijarska 5. 5067

MARKOWIECKA poszukiwana — ktokolwiek z powracających wie o niej, podać do Apteki, Kraków, Długa 4. 5094

PUŁKOWNIK Antoni Wandtke, Kraków - Łobzów, poszukuje rodziny. Wiadomości prosi przez Czerwony Krzyż, Kraków 5188

STEFAN MARBER — ktoby coś wiedział o zaginionym, proszę o wiadomość: Stróżyńska, Sosnowiec — Teatr. 4833

KIEŁCZEWSKI WITOLD rotmistrz, znajduje się w obozie jeńców Kraków. Listy kierować przez Czerwony Krzyż, ul. Pierackiego 19. 4991

POR. rezerwy **JAGODZIŃSKI** Mieczysław, lekarz weterynarji z Wolbromia, przydział 5 p. a. c. Kraków — ktoby wiedział, gdzie przebywa, proszę dać znać: Henryka Jagodzińska, Olkusz, ul. Kolejowa 26. 4958

STANISŁAWOWIE GOSZCZYŃSCY zawiadamiają, że są w Pietrzejowicach zdrowi. — Proszą powiadomić o rodzinie Goszczyńskich w Wyszkowie i okolicy, Kap. Janie Goszczyńskim DOK Lwów, Józefowiczach — Warszawa, Aleja 3 Maja 2 i Mikulskich. 4971

INŻ. FUGLEWICZ Jan, ppor. 8 p. ul. poszukiwany. — Koledzy i znajomi proszeni uprzejmie o wiadomości: Gen. Fuglewicz, Kraków, ul. Felicjanek 6/5. 4972

DOCENTA STANISŁAWA DOBIŃSKIEGO ppor. rez. Poznań, poszukują zrozpaczeni rodzice. Kraków, Lelewela 17. 4628

HELENĘ, WANDĘ JURÓWNY poszukują rodzice; proszą o wiadomości do Gimnazjum św. Jacka Krakowie, Sienna 13. Widziano je w Hrubieszowie. 4187

JERZY B. poszukuje Julji Apolinarego, Mieczysławy, Magdaleny Birszenk Ireny, Kazimierza Rżowskich błaga o wiadomość: Przeworsk Cukrownia. 3436

DANUTA Wittek Jakubińska, Jerzy Wittek — dajcie znak życia. Uchodźców prosimy o wiadomości. Kraków Barska 24 1113

KTOKOLWIEK posiada jakieś wiadomości o Januszu Białeckim, widzianym 3 września Nowy Sącz, uprzejmie proszony jest o powiadomienie H. Białeckiej. — Zakopane. Krupówki 26. 4960

PONURKIEWICZOWA z córką — wracajcie jak najprędzej do Krakowa. Edek. 4800

SZLICHCIŃSKI Bohdan podporucznik łączności — ktokolwiek wie coś o nim proszony o powiadomienie rodziny przez Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 4439". 4439

DOKTORA ADAMA GĘBICĘ z Krakowa, który dnia 3-go lub 4 września wyjechał ze szpitalem wojskowym z Przemyśla w kierunku Kielc, poszukuje i prosi bardzo o wiadomości żona. — Kraków, Rynek Główny 6, III p., u p. Kolessy. 5032

Inż. **CZAPLICKI STANISŁAW** z Krakowa, inż. **PIEKARSKI JÓZEF** z Krakowa, **BATEK EUGENIUSZ** ze Skawiny, znajdują się w którymś z obozów jeńców. Ktokolwiek mógłby wskazać miejsce ich pobytu, proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem po stwierdzeniu, pod: Czaplicki, Kraków, Sukienice 6 lub Czysta 9. 4970

DR Zygmunta Izdebskiego z Katowic poszukuje rodzina. Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 13. 4968

FRASIK Ludwik, podch. rez. 79 p. p., — 2 komp. strzel., daj znać o sobie przez P. C. K. My wszyscy zdrowi. Jego kolegów z wojska i inne osoby usilnie prosimy o łaskawe jakiekolwiek wiadomości o nim. — Ludwik i Marja Frasikowie, Kraków, ul. Jadwigi z Łobzowa 9a. 5100

KAMIŃSKA z Pollaków poszukiwana i oczekiwana przez męża u swoich rodziców — Stach. 5033

GENERAŁ Kowalski Wincenty, jako kontuzjonowany i jeniec — jest na wyleczeniu w szpitalu w Krakowie — poszukuje wiadomości o rodzinie, krewnych, bliskich i kolegach. Adres: Czerwony Krzyż, Kraków, Pierackiego 19. 5090

KAZIKU GAJEWSKI — wracaj. Wanda i Jaga wróciły. O jakąkolwiek wiadomość o nim prosimy ul. Topolowa 8, m. 7, Kraków. 5118

MILADA Salomea Dobrzańska z córką Ireną, żona inżyniera Dąbrowy Górniczej, widziana Włodawa, wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5249

JADWIGA Dobrzańska — nauczycielka Cieszyn, — Zofja Dobrzańska, nauczycielka Gieszowiec, wyjechały Wiśnicza, kierunek Brzesko. Wiadomości podawać: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5250

DR. NIZIOŁEK Paweł, — ppor. 4 Ppl. Kielce, żona prosi bardzo kolegów, — znajomych o wiadomość: Kraków, — Krowoderska 55/2 Zdziarscy — (Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**). — 5252

RYMKIEWICZ Zofja z córeczką Reginą Sosnowca (Hr. Renard) wyjechała w pierwszych dniach września własnem autem kierunek wschód. Ostatnio widziani około 19-go września w kierunku Kowla — i od Turzysk na wschód w towarzystwie żony dozorcy więzienia z Włodzimierza Wołyńskiego. Mogą przebywać w majątkach: Sokół nad Styrem, Halinówka koło Rożyszcz lub Rożyszcze, ul. Mecka, Jraoszewicze. Wszelkie wiadomości odnośnie wymienionych osób kierować za **WYNAGRODZENIEM** — Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5251

ERDMAN Witold, szer. Kolumny samochodowej 5 Baonu pancernego, wyjechał kierunek Żurawica; ojciec prosi bardzo o wiadomości: Biuro Zleceń Wiesław **MAJEWSKI** — Kraków, Krowoderska 41. 5253

JAKIEKOLWIEK wiadomości o Piotrze Dobrku, który w dniu 24 VIII powołany został do służby wojskowej w baonie mostów kolejowych w Krakowie, proszony jest o łaskawe powiadomienie żony za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Adres: St. Dobrek, Sosnowiec, Wapienna 1. 5260

KTOKOLWIEK widział Wiktora Wysockiego proszę dać znać rodzicom — Zagórze k/Dąbrowy ul. Wiejska 43. 5265

JURCZYŃSKI Juljusz — prof. Łódź, — Kazimierz Jurczyński z Krakowa — poszukiwani. Proszę każdego jakąkolwiek wiadomość: Jurczyński, Kraków, Smoleńsk 16. 5279

KTO wie, gdzie przebywają: Dr Stanisław i Iza Wajdowie, Krzyś Kwiatkowski — Dr Zygmunt Drobniewicz z synem? Gorąco prosi zawiadomić: Anna Wajdowa, Kraków, Szopena 23a, m. 1. 5280

MORBITZERA Andrzeja ppor. rez. 18 p. ułanów (Grudziądz) — poszukuje rodzina. Łask. wiadomości: Sklep firmy Grosse, Kraków, Rynek 34. 5284

STACHU Lwów czekamy, Janusz Włada mieszka Tadeusz Kraków D. 3. — Lili Niemce. 5287

KTOBY wiedział o miejscu pobytu Marji Świetlickiej ze Zdołbunowa — z córką Neey i siostrzeńcami Celina i Remi Krzemienieckich proszony usilnie wiadomość podać: Bosacka 10, m. 10, Kraków. Jeśli jedzie ktoś na Wołyń, proszony o zabranie listu. Nagrodzę. 5288

KTOBY coś wiedział o Bronisławie Bromierskim z Krakowa, 5 bat. telegraficzny, kapral rezerwy, proszony o wiadomość: Bosacka 10, II p., m. 9. 5289

KTOKOLWIEK wie, gdzie znajduje się Jan Stanisław Zięba, absolwent U. J. z Wadowic, proszony jest o podanie wiadomości ojcu: Fr. Zięba, Wadowice, ul. Wadowity. 5291

O Kazimierzu Sulikowskim żołnierzu 5 pułku art. ciężkiej ktoby miał jakiekolwiek wiadomości, proszony jest o doniesienie: Kraków, Grodzka 1, firma A. Sulikowski. 5292

PROSZĘ o wiadomości o Inż. Stanisławie Göttingerze — ppor. II pułku Szwoleżerów w Starogardzie. Janina Naturska, ul. Smoleńsk 25a. 5210

JELIŃSKA Wanda, Kielce ul. Nowowiejska 14 — Proszę o natychmiastowe osobiste przybycie celem wiadomości o mężu kap. Jerzym Jelińskim, Bochnia ul. Kazim. 24. Tarczydło. 5228

MGR. Alojzy Zeidler z Kielc proszony jest o wiadomość do biura reklam, Kraków, Sławkowska 25. 5285

PROSZĘ o wiadomości o Mgr. Tadeuszu Szeferze, ppor. 8 pułku ułanów, który dnia 28 września rozbrojony został przez armię bolszewicką nad Sanem. Marja Szeferowa, Kraków ,ul. Smoleńsk 25 a. 5209

PROSZĘ uprzejmie o jakiekolwiek wiadomości o bracie moim Dr. Tadeuszu Górskim, ostatnio dyrektorze Przemysłu Żelaznego „Jekla" we Frysztacie, który dnia 30 sierpnia z powołaniem wojskowem odjechał z Krakowa do Chorzowa. — Wiadomość proszę przesłać pod adresem: Janina Naturska, — Kraków, ul. Smoleńsk 25a 5208

WOŹNIAKOWSKI Jan Stefan, płk. art., jest w Krakowie, szpital Pol. Czerwonego Krzyża, Skarbowa 2 — prosi o wiadomości i swej żonie i synu. Listy przez Pol. Czerwony Krzyż, Kraków, Pierackiego 19. 5220

MARONA Mieczysław, urzędnik Kabla — ktokolwiek wie o nim, proszę o wiadomości: Kraków, Jagiellońska 7, m. 10, — Chrzanów. Krasnołucki. Rospontowa. 5224

KTOBY widział Stanisława Szczerbę, ppor. rezerwy tabory, wziętym do niewoli — błaga o wiadomości matka: Kraków, Sobieskiego 5. 5221

DUBAS Wojciech z Krakowa, rezerwista V batalion pancerny Dąbie. — Ktoby coś wiedział o nim, proszę zwiadomić: Kraków, Lubicz 22, m. 2. 5227

JAMPOLSKA Jadwiga prosi o wiadomości o synie Jerzym: Kraków, Hotel Europejski, a w Warszawie do Dra Kopcia, Mokotowska 39. 5234

MGR. Tadeusz Orlewicz, porucznik audytor ostatnio zamieszkały w Lublinie — ktokolwiek wiedziałby o miejscu jego obecnego pobytu raczy dać łaskawie wiadomość do firmy Mydlarski i Brzozowski w Krakowie, Szewska L 4. 5235

MIDOWICZA WŁODZIMIERZA, inżyniera dyrekcji lasów z Cieszyna, ewakuowanego, poszukuje Zofja Midowiczowa, Kraków Szlak 4, II p., m. 8. 5239

KTOKOLWIEK wiedziałby o Marjanie Leśniewskim, nauczycielu z Nowego Bierunia, proszony jest gorąco o zawiadomienie Chowańca, Szopenice, Schulstrasse 41. Do Bierunia, niech przyjeżdża. 5243

FELDMANOWA, Kraków, Staszica 5 — prosi o wiadomość o Mili Skowrońskiej, urz. Banku Polskiego. 5248

PROF. U. J. Tadeusz **SZYDŁOWSKI** Kraków, ul. Batorego 1 — prosi o wiadomości o synu **ROMANIE** i siostrzenicy Krystynie **BILIŃSKIEJ** 5247

KTOKOLWIEK posiada jakieś wiadomości o Janinie Steindel z Zakopanego, ostatnio pracującej w hotelu Bristol w Warszawie, uprzejmie proszony jest o powiadomienie pod adresem: Kraków, Bonerowska 6, m. 2. 4744

WACKU, Zbyszku! Dajcie znak życia. Jesteśmy Krysia — Heli, Olsza. Marysi nie dostałyśmy się. Zośka. 5207

BOROŃ Piotr, podchor. san. szkoły wyszkolenia sanitarnego Warszawa — matka prosi bardzo wszystkich o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** — Kraków, Krowoderska 41. 5213

SIKORSKA Franciszka, Daj znać do Sosnowca, gdzie jesteś. Janek na Węgrzech, Visegrád Fő-37 5336

MASSALSKA Leokadja z Olkusza, nauczycielka — ostatnio Łuck — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5214

FLORKÓW Michał, kapral Składnicy Intendentury Tarnów — żona prosi bardzo o wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5215

WOŹNICZKA Stefan — wyszedł Krakowa — widziany w Tarnowie. — Żona prosi kolegów, znajomych o powiadomienie Biura Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5218

FLOEGLÓWNA Barbara Marta, asystentka Izby Kontroli Poczt, Telegrafów, Bydgoszcz — mogła iść z P. C. K. — wiadomości kierować: Biuro Zleceń Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5217

PRASCHILL Adam poszukiwany, o jakiekolwiek wiadomości o nim prosi żona: Kraków, ul. Anczyca 1. 5311

CZAPOWSKI Czesław, 35 piechoty Brześć n/Bugiem, matka prosi kolegów o wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI** — Kraków, Krowoderska 41. 5216

KTO wie o **ADNDRZEJU KRYPLEWSKIM,** ppor. rezerwy 6 Bat. Telegr. Jarosław i **KAROLU JAROSZU,** sierż.-podch. 2 płk. lotniczego Kraków — proszony o wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, pod „Nr. 5293". 5293

PPOR. rez. **WISZNIEWSKI JAN KAZIMIERZ,** 24 p. a. l. Jarosław — kto kolwiek wie coś o nim, błaga o wiadomość żona: Kraków, Garncarska 6, m. 10. 5331

KTO wie cośkolwiek o p. **CZOPKIEWICZU** Kazimierzu kier. szkoły w Sandomierskiem, albo o ppor. Piotrze **BRYJAKU,** 27 p. p., bardzo proszę dać znać: Kraków-Łobzów ul. Obopólna 14, m. 4. 5320

KTOBY wiedział, gdzie przebywa Fela **ŚLIWIŃSKA** z synkiem, żona prokuratora z Katowic — pojechała w stronę Łańcuta, Słonima, Rzeszowa, proszony jest zawiadomić Śliwińskich, — Kraków, Helclów 3/II. 5319

PAJĄKA Bronisława z II. pułku lotniczego kto widział, ma o nim wiadomość, proszę pod adres: Bata, Florjańska 28, dla Pająkowej. 5307

WLAZŁOWSKA Maria, art. mal., prof. gimnazjum w Starachowicach. Ktokolwiek wiedziałby co o Niej, proszony jest usilnie o uwiadomienie zrozpaczonych rodziców w Słotwinie koło Brzeska. Wszyscy są w domu; — zdrowi. 5305

OFICEROWIE: KUCZYŃSKI Ireneusz — Rembertów, **NOWICKI** Jan Adam — Lwów, **PŁOŃSKI** Zbigniew — Lwów, **DENIKIEWICZ** Jan — Rembertów, **BAJER** Czesław, Łódź, **JANKIEWICZ** Mieczysław — Lublin, **BARTOSZEK** Bronisław — Lwów, **LAUBER** Kazimierz — Warszawa — są zdrowi w obozie jeńców wojennych, Kraków, Wrocławska, koszary 20 p. p. 5404

TOMASZEWSKI Anatol, ktokolwiek go widział, — uproszony wiadomości. — Kraków, Długa 63. 5298

KTOKOLWIEK wie coś o Hadzewiczu Stanisławie, inżynierze z P. Z. L. w Rzeszowie, żonie jego Zofii i córeczce 1½-rocznej Janinie, którzy wyszli z Rzeszowa do Zdołbunowa, gorąco proszony o wiadomość na adres: Dr Tur Zygmunt, Kraków XXII, Legjonów 8/II, m. 6. 5297

PYSIEWICZ Stefan ppor. z **NIEŚWIEŻA** prosi o powiadomienie rodziny. — Nieśwież, ul. Piłsudskiego 40, że jest zdrów i znajduje się w obozie jeńców Kraków 5350

ŚWIDA Witold, adwokat z **WILNA** znajduje się w obozie jeńców Kraków-Łobzów, III oddział. Rodzinę i znajomych prosi o wiadomości. Listy adresować przez Czerwony Krzyż w Krakowie. Gazety warszawskie i wileńskie proszone są o przedruk. 5349

DR JÓZEF ZAJKOWSKI, adwokat z **WILNA,** znajduje się w czasowym obozie jeńców w Krakowie (Łobzów, Mazowiecka) i prosi znajomych o wiadomości o rodzinie. Można je podać przez Czerwony Krzyż, „Gefangenen post" lub ogłoszenie. Pisma wileńskie i warszawskie proszone są o przedruk. 5348

SOBKOWSKI Feliks, kpt. 17 pp. Rzeszów, żona Helena z Józefiaków — (Ostrów Wielkopol. Rynek) — dzieci poszukiwani. Łaskawe wiadomości: Kraków Dunajewskiego 3 Kuźniarski. P. Z. U. W. Czerwony Krzyż, Sosnowiec, albo Olszowska, Niemce koło Strzemieszyc 5290

CIEŚLIŃSKI Zbigniew — maturzysta gimnazjum Jaworskiego Krakowie. — Prawdopodobnie wyjechał 4. września pociągiem — matka prosi o jakąkolwiek wiadomość: **WALLES** Marjan, Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5341

ZOELLNERA STEFANA ktokolwiek spotkał, ostatnio pełniącego służbę tabory, Włodzimierz Wołyński, proszony usilnie o podanie wiadomości o nim. P. C. K., Pierackiego 19 lub Olsza, Orkana 20. — Rodzice. 5343

SUSZYŃSKI Bolesław, z Wilna (1 p. a. l.) znajduje się w czasowym obozie jeńców w Krakowie (Łobzów — koszary 20 p. p.). Pisma warszawskie i wileńskie proszone są o przedruk. 5347

PPOR. GŁĘBOCKI KAZIMIERZ, PPOR. KLEE OTTON, PPOR. OSSER JÓZEF, PPOR. PYSIEWICZ STEFAN, PPOR. ŚMIGAJ BRONISŁAW — zawiadamiają, że znajdują się w obozie jeńców: Kraków, koszary 20 pp. 5345

SZEMPLIŃSKI Kazimierz, **BARAŃSKI** Stefan kapitanowie, **PLEWIŃSKI** Janusz, **ZAORSKI** Stanisław podporucznicy — proszą o zawiadomienie rodzin, że są zdrowi i znajdują się w obozie jeńców w Krakowie, koszary 20 p. p., ul. Mazowiecka. 5344

WRÓBEL Jerzy, kapral podchorąży 20 pp., 1 batoljon, poszukiwany. — Wiadomość: Kraków, Jana 18, II p. 5339

PPOR. INŻ. ŚMIGAJ BRONISŁAW, POZNAŃ, prosi znajomych o powiadomienie rodziny, że znajduje się w obozie jeńców w Krakowie, 20 p. p. 5346

Wolne posady

DOM profesora uniwersytetu poszukuje inteligentnej panienki do trzyletniej dziewczynki. Zgłoszenia: plac Inwalidów 4, mieszk. 8, tylko do 10-tej rano. 5159

Z niemieckiem, francuskiem, robotami drutowemi, przyjmę panienkę. Warunki skromne. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" „Nr. 5270". 5270

Posad poszukują

KELNER płatniczy młody Ślązak, język niemiecki, polski, czeski w słowie — piśmie szuka posady płatniczego, kierownika. Rudolf Szewczyk Teschen West. Königerstrasse 43. 5110

STENOTYPISTKA-maszynistka polska, bardzo biegła, własna maszyna, powielacz — poszukuje posady, zastępstwa Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5133". 5133

BUCHALTERKA - bilansistka-korespondentka, — (samodzielna), — znająca wszelkie prace kancelaryjne, maszynopismo, gospodarstwo domowe restauracyjne i hotelowe, — zdolna organizatorka, — bardzo pilna, uczciwa, sumienna, energiczna, z — dłuższą rutyną na kierowniczem poważnem stanowisku, aryjka, miła, — młoda, niezależna, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Na żądanie miesiąc bezpłatnej praktyki dla oceny zdolności. Łaskawe zgłoszenia: „Goniec Krakowski". „Nr. 5283". 5283

STENOTYPISTKA po sko. niemiecka, buchalterka, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5206". 5206

PANIENKA 19 letnia, zdolna, szuka jakiejkolwiek pracy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5294". 5294

MŁODY, zdrowy, uczciwy absolwent I Szkoły Handlowej, pozostający bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej praktyka sklepowa lub biurowa. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krakowskiego „Nr. 5318" 5318

KORESPONDENTKA ze znajomością języków: polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, stenografją polską i niemiecką — znajomością buchalterji, szuka zajęcia. Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 5309". 5309

URZĘDNICZKA z kilkuletnią praktyką, znająca język niemiecki w słowie i piśmie, bardzo biegła maszynistka, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5302". 5302

ZAWODOWA pielęgniarka przyjmie pracę lub dyżury do chorych. Wiadomość: Starowiślna 49, m. 3. 5301

DYPLOMOWANA wychowawczyni przedszkola z kilkuletnią praktyką szuka jakiejkolwiek posady. Wiadomość: Kraków-Bronowice, ul. Wesele 3, m. 1. 5299

KATOLICZKA, absolwentka Uniwersytetu, prosi jakiekolwiek zajęcie lub poparcie wpływowej osoby otrzymaniu posady. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5233". 5233

RZĄDCA rolny poszukuje pracy — dobry fachowiec. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5241". 5241

Kupno

TAPCZAN, szafę, stół i krzesła nowe lub używane w dobrym stanie okazyjnie kupię. — Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" „Nr 5268". 5268

KUPIĘ maszynę do szycia. Kraków, Krótka 10, m. 1. (przecznica św. Filipa). 5140

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Krupnicza 14/5. 5165

KUPIĘ zbiór znaczków pocztowych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5064". 5064

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę — płacę najwyższe ceny, — Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu Bez zobowiązania. 4024

SZAFY 2, kredens w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" „Nr. 5267". 5267

KLUBY skórzane, kryształy kupię. — „Goniec Krakowski" Nr. 5271". 5271

NOSZONĄ garderobę kupuję — płacę najlepsze ceny: Kraków, Gazowa 11, m. 14. 5205

BIELIZNĘ stołową kupię nową. Oferty, cena do Gońca Krakowskiego, „Nr 5308". 5308

MOTOREK jednofazowy ¾ lub ½ 220, aparaty kinowe używane małe i duże, oraz części do tychże kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5222". 5222

Sprzedaż

SPRZEDAM tanio garnitur klubowy, obity skórą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5128". 5128

TAPCZANY, otomany, — materace, łóżka polowe sprzedaje Wesołowski, — Marka 16. 5274

MASZYNĘ pisarską, biurko, bujak sprzedam. Kraków, Kaz. Wielkiego 128, Żeuazo. 5255

„HANZA" 4-osob. limuzyna dwudrzwiowa, typ 1700 6 cyl. — 23 tys. klm. — Oferty z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego pod „Nr. 4846". 4846

WALIZY do sprzedania, skórzane 75 cm × 47 cm, w bardzo dobrym stanie. Lornetka (8× powiększa) francuska. Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 5310". 5310

FILATELISTA sprzedaje znaczki różne, zgłoszenia: Goniec Krakowski pod „Nr. 5296". 5296

KAMIENICĘ trzechpiętrową, ogród, — sprzedam bez pośredników za 120.000 minus dług 20.000. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5237". 5237

OKAZJA! — Fortepian „Stiengel" sprzedam. — Wiadomość: — Kraków, Szewska 21, m. 19. 5240

Matrymonialne

OŻENIĘ się z kobietą, która dopomoże mi do przetrwania kryzysu, lub da jakąkolwiek pracę. — Mam lat 34, jestem wysoki, podobno przystojny. Do czasu wojny byłem urzędnikiem. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego pod „Nr. 5313". 5313

WDOWIEC, lat 37, poślubi zaraz kobietę od lat 25—36. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4931". 4931

Lokale

KOMFORT, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, I p., ul. Kasztelańska 32. Kraków. Zaraz do wynajęcia. 4966

2 pokoje umeblowane, lub nie, kuchnia, komfort. — Wrocławska 28b. 5071

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I. piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów 4718

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6 I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4719

MIESZKANIA jedno-, kilku pokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4717

PEŁNOKOMFORTOWE, 2 pokojowe mieszkanie, okolica Aleje, wysoki parter, umeblowanie odstąpię, wynajmę. Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 5147". 5147

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, ul. Starowiślna 17. 5158

POSZUKUJĘ lokalu z urządzeniem lub bez na bławaty od zaraz, w centrum miasta. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" — Kraków. 5281

DUŻY pokój komfortowy I p., 2-wu panom wynajmę. Św. Sebastjana 18/4 5272

DO wynajęcia zaraz pokój, kuchnia komfort Starowiślna — dwa pokoje na biuro Grodzka. Wiadomość Grodzka 32/2. 5254

DWA względnie trzypokojowe mieszkanie z komfortem (ewentualnie umeblowane) ulica Sarego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia „Goniec Krakowski" „Nr 5261". 5261

3 POKOJE komfort Starowiślna 12, Kraków. 5266

SKLEPY z magazynami i piwnicami oraz **LOKAL PARTEROWY TYLNY** 11/4½ m. — **ŚW. MARKA 27** — do wynajęcia zaraz. Wiadomość: **KRAKÓW, STAROWIŚLNA 19,** I p., m. 8, od 8—10 rano. 5201

TRZYPOKOJOWE, dwupokojowe, słoneczne, balkonowe, zaraz wolne. — Kraków, Wąsowicza 9. 5353

DUŻY pokój frontowy dla dwóch osób z obiadami: Kraków, Jana 18, m. 3 a. 5203

POKÓJ frontowy, osobne wejście, zaraz do wynajęcia: Straszewskiego 4, m. 11. 5230

TRZECHPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wolne: Kraków, Sobieskiego 24 — dozorca 5332

POKÓJ z kuchnią lub z piecem kuchennym wynajmę — Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** — Kraków, Krowoderska 41. 5330

POKÓJ umeblowany (bez), ewentualnie kuchnią, wolny Wiadomość: Sławkowska 30/3. 5327

POKÓJ komfortowy, umeblowany, do wynajęcia: Łobzowska 45, m. 6. 5326

MIESZKANIA — lokale biurowe — Rynek, wolne, 2-pokojowe 45, 1-pokojowe 30: Biuro Mieszkaniowe, **SZACHOWSKA,** Jagiellońska 10/6. 5322

POKOJU umeblowanego z osobnem wejściem, w pobliżu ulicy Sienkiewicza poszukuję. — Oferty należy składać do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 5295". 5295

1 pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Smoleńsk 24, I p. m. 4. 5231

Nauka i wychowanie

LEKCJE niemieckiego i angielskiego najlepszą metodą: Zyblikiewicza 14, parter. 3860

FRANCUSKIEGO (perfekt) udziela nauczycielka gimnazjalna Krowoderska 63 b, m. 1 5059

GIMNAZJUM WIECZOROWE otwiera kurs gimnazjalny: niższy, wyższy, licealny, kurs niemieckiego. Wpisy: Kraków, Florjańska 38. 5132

JAKO przychodząca, mogę uczyć niemieckiego, francuskiego, polskiego — dzieci lub dorosłych. — Zgłoszenia: IKC. Kraków, „Nr. 4959". 4959

NIEMIECKIEGO dla początkujących metodą łatwą, udziela specjalistka: Kraków Gołębia 2 m. 7. 5023

DYREKCJA Prywatnych Dokształcających Kursów **„WIEDZA"** — otwiera z dniem 3 listopada 10-miesięczny kurs języków: niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. — Udzielać nauki będą najwybitniejsze, dyplomowane siły fachowe. **Ceny bardzo niskie.** Wpisy przyjmuje Dyrekcja Kursów, ul. Pierackiego 14, od 25. X., od 10—12. 4634

KONCESJONOWANE katolickie kursy kroju i szycia **„JÓZEFINA".** — Kraków, ul. Warszawska 4. Wpisy na rozpoczynające się nowe kursy kroju i szycia codziennie od 10 do 7 wieczór. Przyjmuje się i Panie z szyciem nieobeznane. 5275

LEKCJE niemieckiego, — maszynopisma od 5 złotych miesięcznie Wanda", Słowiańska 39 oficyny. Tamże podania. — tłumaczenia, przepisywania. 5286

NIEMIECKIEGO do matury, angielskiego uczy wykwalifikowana — Erna Werber, Krótka 6/7. 5245

PROFESOR gimnazjalny, dr. fil., długoletnie studja w Berlinie i Londynie uczy niemieckiego i angielskiego tanio: Zyblikiewicza 5, m. 37. 5202

UDZIELAM lekcyj języka niemieckiego i korespondencji niemieckiej indywidualnie i zbiorowo, naucz. gimn. Dorota Przeworska — Sebastjana 32, I p. 5236

KOREPETYTORA uczciwego, akademika, matematyka, łacina, 3 gimnazjalna: Jagiellońska 10/6. 5323

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".